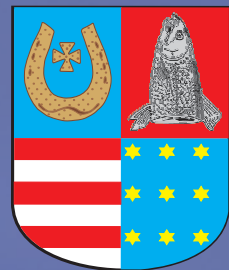


# Wieści Lipnickie

Czasopismo Społeczno-Kulturalne Samorządu Gminy Lipnik

Numer I (46) • MARZEC 2022 • WYDAWNICTWO MYJAKPRESS • ISSN 2081-9447 • Nakład egz. 1000



# GMINNA FOTOKRONIKA

## WIELKANOC WE WŁOSTOWIE



## Spis treści:

- 4 Stawiamy na turystykę
- 5 Uchodźcom z Ukrainy
- 6 Delegaci z Lipnika we władzach
- 7 Zapraszamy na zajęcia
- 8-9 Wielkanoc we Włostowie
- 9 Zajęcia z Elżbietą Baran
- 10 Koncert dla Pań
- 11 Nagrody dla najaktywniejszych
- 12-13 Przejrzyj na oczy
- 14 Mechanik z pasją
- 15 Poznaliśmy się w remizie
- 16 Przywracana pamięć
- 17 Ocalić od zapomnienia
- 18 Opowieść seniorki
- 19 Babę zesłał Bóg
- 20 Dzień babci i dziadka
- 21 Wolontariusze są wśród nas
- 22 Gleby w Lipniku
- 23 Współpraca i integracja
- 24 Nieuchwytny podpalacz
- 25 Wspaniała rozrywka
- 26 Pamięć o Skorupskich

## Nasze plany

# Inwestycje w 2022 r.

2022 będzie rokiem inwestycji w gminie Lipnik. Samorząd planuje budowę świetlic oraz remiz. Zamierza poprawić ich standard użytkowania oraz wyposażyć w energooszczędne źródła ogrzewania.

W budżecie zapisano kilka zadań drogowych. Szansą na ożywienie gospodarcze gminy będą inwestycje na terenach po byłej cukrowni we Włostowie.

### Olbrzymie fundusze

Dochody budżetu gminy zaplanowano na 22 mln 386 tys. zł. Wydatki przyjęte w uchwale budżetowej to kwota 25 mln 818 tys. zł. Do gminnej kasy wpłynie blisko 8 mln 600 tys. zł środków z budżetu państwa w postaci subwencji ogólnej oraz subwencji na oświatę. W bieżącym roku z własnego budżetu gmina Lipnik zakłada przeznaczyć na inwestycje 2 mln zł. Wsparciem w realizacji planów samorządu i potrzeb mieszkańców są środki zewnętrzne. Wójt Andrzej Grządziel podkreśla, że minione dwa lata pod względem pozyskanych funduszy były dla gminy rekordowe.

Do gminnej kasy wpłynęło między innymi 600 tys. zł z tak zwanego funduszu popegeerowskiego. Ze środków z budżetu państwa chcemy zagospodarować park we Włostowie, wybudować żłobek - mówi Andrzej Grządziel, wójt gminy Lipnik. - Planujemy też zagospodarować działkę na cele sportowo-rekreacyjne w miejscowości Kurów.



### Świetlice, drogi

W planach jest dokończenie remontu świetlicy w Kaczychach. Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich gmina dostanie ponad 360 tys. zł na dokończenie adaptacji pomieszczeń starej szkoły na

świetlicę w miejscowości Usarżów. Inwestowanie w poprawę standardów na drogach to kolejne zadanie, z jakim chce zmierzyć się samorząd w 2022 r.

Złożony jest wniosek o wsparcie finansowe remontu odcinka Zachonie-Małżyn oraz dokończenie odcinka Ublinek-Kaczyce. Gmina Lipnik z Rządowego Funduszu Polski Ład otrzymała ponad 7 milionów złotych, które chce wykorzystać w pełni na inwestycje drogowe, które mają usprawnić i poprawić życie mieszkańców. W latach 2022-2023 nowe drogi, które zyskają nawierzchnię asfaltową, powstaną w miejscowościach takich, jak: Kurów, Włostów, Malice, Kaczyce, Łownica, Żurawniki, Słabuszewice, Studzianki, Lipnik i Gołębiów.

### Inkubator Przemysłowy

Przed gminą Lipnik otwiera się szansa na ożywienie terenów po zlikwidowanej cukrowni we Włostowie. Dokładnie 15 milionów 317 złotych otrzymał powiat opatowski na wybudowanie i uruchomienie Inkubatora Przemysłowego wraz z infrastrukturą techniczną we Włostowie.

**Niech Święta Zmartwychwstania Pańskiego obdarzą wszystkich zdrowiem, spokojem i wzajemną życzliwością. Niech siła wiary pomoże każdemu pokonywać codzienne trudności, wypetni serca nadzieją i radością budzącej się wiosny.**

**„Chrystus zmartwychwstał, aby człowiek znalazł autentyczne znaczenie istnienia, aby człowiek żył pełnią własnego życia: aby człowiek żył z Boga i w Bogu”.**

**– święty Jan Paweł II**

**Wójt Andrzej Grządziel z pracownikami**

**Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Mazur z radnymi**

**Zespół Wieści Lipnickich**



## Ważny priorytet gminy Stawiamy na turystykę

Gmina Lipnik, wykorzystując swoje położenie, posiadane atrakcje, zabytki i organizowane wydarzenia, chce przyciągnąć do siebie jak najwięcej turystów. Wiele jest takich miejsc, które warto obejrzeć.

Gmina często kojarzy się z działającą w przeszłości cukrownią we Włostowie, pałacem Karskich, który obecnie jest w ruinie. Na jej terenie nie brakuje malowniczych terenów i ciekawych architektonicznie obiektów.

### Ścieżka promocji i rozwoju

Wykorzystanie walorów naturalnych będzie stanowiło bazę do kolejnych inwestycji. Lipnik chce przyciągnąć turystów. Najlepiej, aby była to turystyka całoroczna. Połączenie historii ze współczesnością ma być tym, co będzie wyróżniało te tereny.

- Gmina Lipnik planuje prowadzić prace archeologiczne w rejonie ruin

po dawnym średniowiecznym zamku w Międzygórzu. W poprzednich latach zrewitalizowaliśmy otoczenie zamku, wykonaliśmy altankę, zagospodarowaliśmy pobliski zalew. W połowie roku powinniśmy rozpocząć badania archeologiczne w ruinach zamku, które ze względu na pandemię są opóźnione o dwa lata - mówi wójt Andrzej Grządziel.

Samorząd w swojej ofercie dla turystów ma również zbór ariański w Ublinku, który w 1996 r. zakupiła i odrestaurowała Elżbieta Baran, mieszkanka Ostrowca Świętokrzyskiego oraz zbór we Włostowie.

### Zbór ariański, lamus we Włostowie

Zbór ariański, znajdujący się przy pałacu Karskich we Włostowie, został wzniesiony u schyłku XVI wieku. W połowie XIX-stulecia przebudowano na lamus, wtedy to zostały do-

budowane na rogach cztery neogotyckie wieżyczki połączone blankami. Wewnątrz budowli znajduje się jedno pomieszczenie przykryte sklepieniem kolebkowo-krzyżowym.

Zbór ariański w Ublinku jest najlepiej zachowaną budowlą tego typu w Polsce. Obiekt powstał najprawdopodobniej przed 1630 r. Jego fundatorem był prawdopodobnie Piotr Żórawski, któremu przypisuje się inicjały P.Z. umieszczone na portalu zewnętrzny obok daty i herbów. Znajdują się tam także drugie inicjały - T.Ż. Według księdza Jana Wiśniewskiego był to Tyburcy Żurawski.

W XVII wieku w obiekcie znajdował się zbór ariański wraz z pomieszczeniem dla predykanta. Od połowy XIX wieku do 1945 roku budynek był własnością rodziny Winnickich. Pod koniec wojny obiekt został uszkodzony. Zbór jest budynkiem piętrowym, podpiwniczonym (jedna piwnica z XVII, druga z XVIII wieku). Zbudowany został z kamienia i cegły.

Właścicielka zboru, Elżbieta Baran, planuje utworzyć w nim Centrum Badań Arianizmu na Kielecczyźnie.

## Kilometry nowych arterii 7 mln zł na drogi

Gmina Lipnik z Rządowego Funduszu Polski Ład otrzymała ponad 7 milionów złotych. Pieniądze samorząd planuje wykorzystać w pełni na inwestycje drogowe.

W najbliższych dwóch latach nawierzchnię asfaltową zyskają odcinki zlokalizowane w kilkunastu miejscowościach. Nowe szlaki powstaną w miejscowościach takich jak: Kurów, Włostów, Malice, Kaczyce, Łownica, Żurawniki, Słabuszewice, Studzianki, Lipnik i Gołębiów. Złożony jest wniosek o wsparcie finansowe remontu odcinka Zachojnie- Malżyn oraz dokończenie odcinka Ublinek- Kaczyce

- To będzie przeskok cywilizacyjny w naszej gminie. Powstanie blisko 20 kilometrów dróg asfaltowych. Część z nich ma jeszcze nawierzchnię szutrową - informuje Andrzej Grządziel, wójt gminy Lipnik.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad planujemy wybudować około 71-kilometrowy odcinek drogi ekspresowej od Opatowa do Niska. Odcinek trasy będzie wytyczony przez teren gminy Lipnik. Zdaniem wójta, może to wpłynąć na poprawę atrakcyjność tych terenów.

**Od 1 lipca 2021 roku każdy właściciel i zarządca budynku ma obowiązek zgłosić źródła ogrzewania i spalania paliw do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Deklarację można złożyć metodą tradycyjną w urzędzie lub wysłać pocztą, a także online.**

## Obowiązkowe zgłoszenie Emisyjność budynku

Właściciele domów użytkowanych przed 1 lipca 2021 r. mają 12 miesięcy na zgłoszenie źródła ciepła (wysłania deklaracji do CEEB). W przypadku domów oddawanych do użytkowania po tej dacie właściciele mają obowiązek zgłoszenia pieca lub kotła w ciągu 14 dni od uzyskania pozwolenia na użytkowanie budynku.

W przypadku dodatku osłonowego obowiązywać będzie tzw. zasada złotówka za złotówkę. Oznacza to, że dodatek ten będzie przyznawany nawet po przekroczeniu kryterium dochodowego, a kwota dodatku będzie pomniejszana o kwotę tego przekroczenia. Minimalna kwota wypłacanych dodatków osłonowych będzie wynosić 20 zł.

Zgodnie z ustawą o dodatku osłonowym jedna

osoba może wchodzić w skład tylko jednego gospodarstwa domowego. W przypadku gdy wniosek o wypłatę dodatku osłonowego dla gospodarstwa domowego wieloosobowego złożyła więcej niż jedna osoba, dodatek ten przyznawany jest wnioskodawcy, który złożył taki wniosek jako pierwszy.

**Centralna Ewidencja  
Emisyjności Budynków**



Mieszkańcy gminy wykazują ogromną chęć niesienia pomocy Ukrainie. Odbyło się spotkanie dla sołtysów, radnych i członków kół gospodyń, podczas którego przedyskutowano sposób działania, aby pomoc była realna.

Jak informuje wójt gminy Lipnik Andrzej Grządziel, gmina organizuje pomoc, która dotarłaby do naszych sąsiadów. Głównie chodzi o leki i środki opatrunkowe dla rannych obywateli i żołnierzy. Samorządy otrzymały wytyczne od wojewody, w jaki sposób pomagać Ukraińcom. Przybywający do Polski uchodźcy początkowo nie musieli się rejestrować na granicy, mogli to zrobić przy Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach.

Na terenie gminy zamieszkało początkowo 35 osób, które uciekły przed wojną, wśród nich kilkanaścioro dzieci. Pod dach przybyszów przyjęły prywatne osoby, choć gmina także chce przygotować pięć gminnych lokali, które mogłyby służyć uchodźcom.

Jak mówi radny z Gołębiowa Stanisław Nowak, we wsi jest łącznie 10 osób z Ukrainy. Konieczna była interwencja lekarza, który wypisał leki, a mieszkańcy je wykupili.

- Dzieci się pochorowały przez oczekiwanie na granicy. Teraz niczego im nie brakuje, cała wieś stara się pomóc, jak może - komentuje radny Nowak.

Pomoc w zakwaterowaniu około 50 osób wyraził także jeden z przedsiębiorców, który prowadzi dom wesele w Lipniku.

Gmina pomaga

## Uchodźcom z Ukrainy



### Pomoc dla Ukrainy Zbiórka w szkole

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Lipniku, solidaryzując się z Ukrainą, ogłosił zbiórkę niezbędnych rzeczy i produktów. Uczniowie po raz kolejny udowodnili, że mają wielkie serca.

W ramach akcji „Pomoc dla Ukrainy” uczniowie zbierali: koce, śpiwory, ręczniki, szampony, mydło, żele pod prysznic, pasty i szczoteczki do zębów, podpaski, mokre chusteczki, pieluchy jednorazowe, papier toaletowy, mleko UHT, kaszę, ryż, makaron, konserwy rybne i mięsne, warzywa w puszkach, kaszki i słoiczki dla dzieci, czekolady, kawę, herbatę i cukier. Niezbędne rzeczy i produkty zbierane w wyznaczonych miejscach w szkole zostały przekazane do Urzędu Gminy.



Zjazd drużów OSP w powiecie

## Delegaci z Lipnika we władzach

Obradował Zjazd Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Opatowie. Delegaci z Lipnika znaleźli się we władzach organizacji strażackiej, wójt gminy, druh Andrzej Grządziel został członkiem Zarządu Oddziału Powiatowego OSP, przewodniczący Rady Gminy, druh Stanisław Mazur - skarbnikiem Prezydium Zarządu oraz delegatem na zjazd wojewódzki. W zjeździe uczestniczył też jako delegat zastępca wójta, sekretarz gminy, Wojciech Zdyb.

Zjazd Oddziału Powiatowego ZOSP RP odbył się w świetlicy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opatowie. Prezesem Zarządu ponownie został wybrany burmistrz Ożarowa, druh Marcin Majcher. Chwilą milczenia oraz modlitwą poprowadzoną przez kapelana powiatowego OSP, księdza Marka Bieniasza uczczono wszystkich drużów, którzy w ostatnich pięciu latach odeszli na wieczną wartę.

Na terenie gminy Lipnik działa 12 jednostek OSP – mówi prezes OSP w gminie, wójt Andrzej Grządziel. - Nasza jednostka należąca do KSRG wyjeżdżała do akcji 20 razy w ostatnim roku, dobrze sytuuje się na tle powiatu i województwa, w powiecie zajmuje pod tym względem trzecie miejsce.

Pilną potrzebą jest intensyfikacja prac, by przyciągnąć do jednostek więcej młodych osób. Siedziby jednostek są w dobrym stanie, wszyst-



kie wyremontowane, oprócz Słoptowa.

W ostatniej kadencji 2016-2021 w szkoleniach z gminy Lipnik uczestniczyło 36 drużów, w tym 13 w szkoleniach podstawowych, 2 kierowców konserwatorów, 6 dowódców, 12 w szkoleniach do działań przeciwpowodziowych i ratownictwa na wodach, 4 w kwalifikowanej pierwszej pomocy. Udział jednostek w zdarzeniach:

w 2017 – 42, 2018 – 24, 2019 – 31, 2020 – 30, 2021 – 40, razem 167.

Podczas Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych OSP, KDP i MDP rozgrywanych w 2017 r. wśród chłopców I miejsce zajęła MDP z Gołębiowa, wśród OSP – IV miejsce wywalczyła jednostka OSP z Kurowa, w 2019 – w grupie chłopców I miejsce zajęła MDP z Lipnika, II – MDP z Gołębiowa.

Park

### Ze ścieżką przyrodniczą

Rewitalizacja parku oraz budowa żłobka we Włostowie, to plany wójta Andrzeja Grządziela na kolejne inwestycje w tej części gminy.

Włostów przed laty kojarzony był przede wszystkim z cukrownią. W bliskim sąsiedztwie zakładu, przy budynkach, w których mieszkali pracownicy cukrowni, znajdował się okazały park. Dziś po cukrowni zostały tylko gruzy, a i park nie jest miejscem reprezentacyjnym. - Mamy opracowanie dendrologiczne - mówi Andrzej Grządziel, wójt gminy Lipnik. - Ekspertyza pozwoli nam ocenić, które drzewa trzeba wyciąć, a jakie gatunki nasadzić. Park będzie oświetlony, ogrodzony, z wytyczonymi alejkami i ławeczkami. Ciekawym rozwiązaniem ma być wytyczenie ścieżki przyrodniczej.

Opieka dla maluchów

### Żłobek na miejscu

Władze gminy Lipnik w ostatnich latach zrealizowały kilka inwestycji dla mieszkańców Włostowa.

Wybudowany został plac zabaw dla dzieci. Jest boisko, z którego może korzystać i młodzież, i starsi. W planach jest budowa żłobka dla 35 maluchów. - Mamy działkę, na której chcemy wybudować żłobek - mówi wójt Andrzej Grządziel. - To teren koło świetlicy wiejskiej. Lokalizacja jest bardzo ładna, blisko znajduje się szkoła, boisko. Włostów to duża miejscowość i jest sens, aby właśnie w tej części gminy powstał żłobek.

Nowa placówka oświatowa ma przekonać rodziców, aby nie wozili swoich dzieci do przedszkoli w Opatowie czy Klimontowie.

Zapraszamy na zajęcia

## Gminny Ośrodek Kultury we Włostowie Centrum Kształcenia w Lipniku

Dzień tygodnia	Godz.	Gminny Ośrodek Kultury we Włostowie	Godz.	Centrum Kształcenia w Lipniku
Poniedziałek	15:00 – 17:00	Zajęcia kółka szachowego	15:00 – 19:00	Zajęcia muzyczne i wokalne
	17:30 – 19:00	Aerobik		
Worek	15:00 – 19:00	Zajęcia muzyczne i wokalne	15:00 – 19:00	Zajęcia plastyczne
	15:30 – 19:00	Warsztaty teatralne		
Środa	15:00 – 19:00	Zajęcia muzyczne i wokalne	15:00 – 19:00	Warsztaty teatralne
	17:30 – 19:00	Aerobik		
Czwartek	15:00 – 19:00	Zajęcia muzyczne i wokalne		
Piątek	15:00 – 19:00	Zajęcia plastyczne	15:00 – 17:00	Zajęcia kółka szachowego
	16:00 – 19:00	Zajęcia muzyczne i wokalne		

### Zapisy od poniedziałku do piątku

- Centrum Kształcenia w Lipniku  
w godz. od 11:00 do 19:00, pod nr tel. (15) 869 14 66
- Gminny Ośrodek Kultury we Włostowie  
w godz. od 15:00 do 19:00 pod nr tel. (15) 869 11 08, e-mail: lipnik.gok@gmail.com

Wójt Andrzej Grządziel podpisał w Urzędzie Marszałkowskim umowę na termomodernizację budynków użyteczności publicznej gminy. Województwo reprezentowali: marszałek Andrzej Bętkowski oraz wicemarszałkowie Renata Janik i Marek Bogusławski. W wydarzeniu uczestniczył Jacek Sułek, dyrektor Departamentu Inwestycji i Rozwoju.

Projekt zakłada kompleksową termomodernizację dwóch budynków użyteczności publicznej, które pełnią funkcje społeczne i ratownicze na terenie gminy Lipnik – Ochotniczej Straży Pożarnej w miejscowości Słoptów i świetlicy wiejskiej w miejscowości Uszarzów. Koszt całkowity projektu: 875 tysięcy złotych, wartość dofinansowania Unii Europejskiej: 744 tysiące złotych.

– Przedsięwzięcia związane z efektywnością energetyczną są szczególnie korzystne ze względów eko-

## Termomodernizacja budynków



logicznych, pozwalają bowiem na zmniejszenie ilości gazów cieplarnianych oraz innych substancji szko-

dliwych emitowanych do atmosfery – powiedziała podczas podpisywania umowy wicemarszałek Renata Janik.

## Dawne tradycje, nowe zwyczaje

# Wielkanoc we Włostowie



Na naszych oczach zmieniają się dawne zwyczaje i obrzędy wielkanocne. Młodzi niekoniecznie pamiętają o dawnych obchodach, rozwijają własne tradycje. Jednak i starsze pokolenia, i młodsze zawsze głęboko przeżywają symbolikę świąt, mękę Pana Jezusa i jego zmartwychwstanie.

**Ewa Chudaś:**

Jestem rodowitą mieszkanką Włostowa, stąd pochodzą moi rodzice, dziadkowie byli przybyszami. Pisanki barwiono w łupinach cebuli i orzecha włoskiego, ozdabiano woskiem, były też zdobione kredkami i farbkami. Najczęściej zajmowały się tym dzieci. Potrawy przygotowywano zgodnie z

tradycją, wypiekano baby wielkanocne, mazurki. Palmy robiło się z bazi, ozdabiało kwiatkami z bibuły.

W drugi dzień świąt było bardzo obfite oblewanie, zwłaszcza panienek, co miało świadczyć o szybkim zamążpójściu. Śmigus-dyngus jak wynika z nazwy składa się dwóch części, w ostatnich latach jest tylko dyngus, czyli polewanie wodą, ale dawniej był także śmigus, czyli smaganie witekami wierzbowymi. Pamiętam, że dawniej osoby starsze polewały się wodą, teraz głównie młodsze. Niełatwo było wyjść z kościoła, bo wszyscy oblewali się wodą. Teraz zwyczaj ten został tylko w formie symbolicznej.

Straż pożarna, ochotnicy z OSP trzymają wartę przy grobie Pana Jezusa, panie dawniej przygotowywały wystrój grobu, Rada Parafialna, Akcja Katolicka, ludzie ze wsi, teraz zajmuje się tym głównie Beata Dzik, instruktorka z GOK.

**Agnieszka Czekaj:**

Przybyłam do Włostowa w 1974 r., prawie 50 lat temu. Tu wyszłam za mąż i tutaj mieszkam. Pamiętam, że zawsze rano w Wielkanoc podawano do stołu barszcz biały, nie zaprawiany, święconkę. Siadaliśmy wspólnie do stołu. Dzień wcześniej pisanki malowaliśmy z dziećmi, woskiem rysowaliśmy wzory.

Zawsze starannie przygotowy-





waliśmy święconkę do koszyczka, jajka, kiełbaskę swojską, sól, chlebek, baranka, ser, kawałek babki, trochę elementów zielonych do przystrojenia, oczywiście kawałek chleba. Potem przy stole dzielono wszystkim po kawałeczku, chlebkiem, jajkiem.

W poniedziałek chłopcy biegali z butelkami, daleko od domu się nie odchodziło, bo można było być oblanym. Niedaleko nas znajdowała się mleczarnia, to zdarzało się, że młode panny były oblewane wiadrami z mlekiem.

O wystrój dbał ksiądz Siara, który samodzielnie układał kwiaty, bo był ich miłośnikiem.

**Kamila Radom:**

Pochodzę z sąsiedniej miejscowości, z Żurawnik, przybyłam do

Włostowa w 2003 r., poznałam trochę miejscowość, tradycje związane ze świętami. Kobiety z parafii zajmowały się wystrojem grobu, strażacy trzymali wartę przy grobie, pan Polit, mój teść Adam Radom i młodzi chłopcy.

W święconce jajka to podstawa, malowaliśmy je z dziećmi, obowiązkowo musi być baranek, kiełbaska, chlebek, chrzan, sól. Palemka powstawała z bibuły, potrzebne były baze, musiała być poświęcona w Niedzielę Palmową.

W rodzinie to czas radosnego oczekiwania na zmianę, czas przesilenia zimy i wiosny, gdy więcej pojawia się na świecie słońca.

**Szymon Banaś:**

Jestem rodowitym mieszkańcem Włostowa, stąd są ojcowie, dziad-

kuje, mieszkam przy drodze do Kaczyc, przy ulicy Cmentarnej. To święta trudne do przeżywania, przypominają mękę Pana Jezusa. Ale w tej męce jest nadzieja na zmiany, dzień jest coraz dłuższy, przybywa słońca, drzewa się zielenią.

Palme wykonujemy z bukszpanu, piękne kwiatki z krepiny, uzupełniamy zbożem, baziemi, kolorowymi wstążkami. Palmy powstają przed niedzielą wielkanocną.

Lany poniedziałek już nie jest taki jak dawniej, gdy woda lala się strumieniami. Teraz jest tylko symbolicznie, zaledwie kilka kropelek wody perfumowanej. Wartę przy grobie trzymają strażacy, Andrzej Góra, Grzegorz Radom,

## Sztuka aktorska

# Zajęcia z Elżbietą Baran

W GOK-u we Włostowie oraz w CK w Lipniku odbywają się zajęcia teatralne i recytatorskie.

Chęć napisania o samych zajęciach jest dość prosta, lecz wykonanie wydaje się być niemożliwe. Każdy z nas ma własne zdanie, dlatego lekcje są bardzo różnorodne.

Zajęcia teatralne, które prowadzi pani Elżbieta Baran, są jednym słowem niesamowite. Każde spotkanie rozwija naszą kreatywność. Zawsze możemy porozmawiać na temat pięknych i różnorodnych utworów literackich.

Pani Elżbieta z zaciekawieniem i z uwagą wysłuchuje naszego zdania na wszystkie możliwe tematy. Daje nam to więcej wiary i pewności siebie, uczy kreatywności, dzięki której ła-

twiej nam poznawać świat. Już na pierwszych zajęciach pani Elżbieta powiedziała nam, jak radzić sobie ze stresem, co na co dzień jest bar-

dzo pomocne. Życie przynosi nam bowiem wiele trudnych sytuacji i umiejętność radzenia sobie z nim jest bardzo przydatna. Zachęcamy wszystkich do udziału w zajęciach.

*Uczniowie klasy VII Szkoły Podstawowej im. Romana Kosęły we Włostowie: Natalia Beraś, Anna Moskal, Karolina Wiśniewska, Łukasz Wiatrek.*



Niezwykle spotkanie w Dworze Markus

# Koncert dla pań



W Dworze Markus odbyło się niezwykle spotkanie ponad 300 pań z terenu gminy Lipnik. Specjalnie dla nich program artystyczny zaprezentowali podopieczni Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie & Centrum Kształcenia w Lipniku oraz członkowie i członkinie Klubu Senior+ w Kurowie. Gościnnie wystąpił zespół Sobowiacy z gminy Ożarów, gwiazdą wieczoru był włoski piosenkarz Andrea Lattari.

## Życzenia spokoju, zdrowia

Podczas spotkania wójt Andrzej Grządziel podziękował paniom za przybycie. – Najlepsze życzenia dla wszystkich pań w tym szczególnym dniu – powiedział. – Życzę wam przede wszystkim spokoju, zdrowia, spotkania za rok w tym samym gronie. I żeby żadne choroby was nie dopadały. Widzę, że co rok panie są coraz młodsze. Takie spotkania są już naszą tradycją.

Andrzej Grządziel podziękował za przybycie przyjaciółom z Sobowa, zespołowi Sobowiacy, wszystkim osobom występującym na scenie, piosenkarzowi włoskiemu Andrea Lattari za koncert. Specjalnie podziękował Markowi Maciągowi za użyczenie sali. Dla nikogo nie zabrakło lampki szampana. Wszyscy zaśpiewali tradycyjne „Sto lat”.

Wójt Andrzej Grządziel podarował wylosowanym paniom 3 vouchery o wartości 100zł na zabiegi w gabinecie Danuty Jarosz – Masaż i Wellness Międzygórz. Na stoliku znalazły się foldery promocyjne i wizytówki gabinetu.

## Bogaty repertuar

Na scenie wystąpili młodzi artyści, podopieczni GOK &CK, którzy pracowali pod okiem instruktorki Elżbiety Baran. Widzieliśmy ich w dowcipnych dialogach, które pokazywały różne relacje pań i panów. Najmłodszy zaprezentował też krótkie etiudy, m.in. „Panią Słowikową” oraz „Samochwałę”. W kolejnych scenkach wystąpili: Wiktoria Furgon, Klaudia Moskał, Marysia Nowosielska, Lena Oliwa, Weronika Sierant, Karolina Wiśniew-

ska, Wiktoria Socha, Karolina Szemraj, Maja Zimoląg, Dawid Kawiński Karol Nowosielski, Kacper Szemraj, Oliwier Zimnicki.

Wspaniale zaprezentowała się Bożena Gniazdowska z recytacją fragmentów „Lizystraty”, greckiego dramaturga Arystofanesa.

Seniorzy z Klubu Senior + w Kurowie, którzy przeżywają drugą młodość, zaśpiewali popularne z naszego regionu utwory: „Mama ciao”, „Tam nad Wisłą”, „W dolinie”, „Skrzypeczki”. Akompaniował im. Dariusz Jurkowski. Specjalnym gościem koncertu był zespół Sobowiacy, który wystąpił z wiązką piosenek ludowych.

Gwiazdą wieczoru był Andrea Lattari, który wystąpił z programem „Ciao Amore”. To znany piosenkarz, który urodził się w Palermo na Sycylii we Włoszech. Koncertuje po całym świecie z repertuarem włoskich przebojów muzyki rozrywkowej. Śpiewa w języku włoskim, angielskim, francuskim, hiszpańskim i polskim. W jego wykonaniu usłyszeliśmy lubiane przeboje tak znanych artystów jak Adriano Celentano, Toto Cutugno, Enrico Caruso, Marino Marini, Drupi, Al Bano & Romina Power czy też Domenico Modugno.

Zabawę taneczną dla wszystkich gości prowadził Dj Qubuś, który od czterech lat uczestniczy w różnego rodzaju imprezach, festynach, eventach.



W spotkaniu, oprócz wymienionych już osób, uczestniczyli między innymi: zastępca wójta Wojciech Zdyb, Janusz Stasiak, prezes LGD Sandomierz, przewodniczący Rady Gminy w Lipniku, Stanisław Mazur wraz z radnymi, sołtysi, Koła Gospodyń Wiejskich, które przygotowały wiele pysznych potraw i słodkości, gospodarz Dworu Markus, Marek Maciąg wraz z pracownikami, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej im. Romana Koseły we Włostowie i Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku.

15 lutego br. Gminna Biblioteka Publiczna w Lipniku przyznała tytuły „Najlepszego Czytelnika roku 2021” osobom, które przeczytały najwięcej książek.

Rekord pobiła Jolanta Książkiewicz, która wypożyczyła i przeczytała 571 książek, o 414 więcej niż w 2020 r. Zostały nagrodzone również Helena Sierpiak -354 przeczytane książki, zeszłoroczne laureatki Zofia Świątek – 193 książki i Zofia Kowalczyk 129 oraz nowa czytelniczka biblioteki Beata Zając, która przeczytała 100 egzemplarzy. Po raz pierwszy w gronie nagrodzonych znalazł się mężczyzna. Pan Edward Dróżdź przeczytał w ubiegłym roku 82 książki.

Wraz z pracownikami biblioteki gratulacje laureatom złożył wójt Andrzej Grządziel.

Za swoją aktywność i pasję do czytania, każdy z czytelników został nagrodzony dyplomem, pucharem oraz książkami.

*Teresa Luśtan, kierownik GBP*

Czytelnicy roku 2021

## Nagrody dla najaktywniejszych



Z okazji Dnia Kota biblioteka szkolna 10 lutego ogłosiła konkurs plastyczny pod hasłem „Narysuj swojego ulubionego kociego bohatera literackiego”. Spośród wielu prac jury wybrało 10 najlepszych, których zdjęcia zostały zamieszczone na stronie facebookowej szkoły i czekały na głosy sympatyków.

Najwięcej głosów, bo aż 233 uzyskała praca Julii Zielińskiej uczennicy klasy IV, drugie miejsce z liczbą głosów 194 zajęła praca Emila Niewiadomskiego z klasy Ia, a trzecie praca Julii Sajeckiej z klasy Ib z liczbą głosów – 160. Wyróżniono pracę Mai Podsiadły

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Lipniku

## Dzień Kota

z klasy III. Na nagrodzonych pracach pojawiły się koty: Filemon, Bonifacy, Cukierek i kot w butach. Dyplomy i nagrody książkowiedla zwycięzców ufundowała Rada Rodziców.

W sposób szczególny świętowany był Dzień Kota w przedszkolu. W grupie 5-latków wszystkie dzieci upodobały się do swoich czworonożnych przyjaciół. Oglądały ilustracje przedstawiające różne rasy kotów, zapoznawały się z kocimi obyczajami, sposobami pielęgnacji oraz wykonały prace

plastyczno – techniczne przedstawiające tak kochane przez niefutrzaki.

Wśród „zerówkowiczów” też można było spotkać niejednego kociaka. Na zajęciach była „kocia” gimnastyka, inscenizacja wiersza „Pan kotek był chory”, piosenka „Kotek Puszek”, bajka „Kot w butach” oraz poznawanie i pisanie literki „k, K”. 3- i 4- latki wykonały maski kotów, rysowały swoich ulubieńców, a także śpiewały o nich piosenki.



## Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

# Przejrzyj na oczy



Finał WOŚP w Lipniku, pomimo typowo zimowej aury, odbył się pod znakiem tanecznej zabawy. W tym roku z orkiestrą graliśmy pod hasłem „Przejrzyj na oczy”. Orkiestra tym razem zwracała uwagę na problemy ze wzrokiem u najmłodszych.

### W tanecznych rytmach

W niedzielne popołudnie 30 stycznia rozbrzmiał hymn WOŚP. Przy jego dźwiękach w lipnickim amfiteatrze rozpoczęła się wesola zabawa. Oficjalnego otwarcia 30. Finału w Lipniku dokonali: wójt gminy Lipnik, Andrzej Grządziel, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie i Centrum Kształcenia w Lipniku, Sebastian Szymański oraz pracownik GOK-u i zarazem szef Sztabu Lipnik, Adam Barański. Na scenie obecni byli również nauczyciele ze szkół z terenu gminy Lipnik na czele z dyrektorami: Danutą Polit i Małgorzatą Krakowiak, a także wolontariusze i uczniowie - pomocnicy.

Część artystyczna rozpoczęła się programem GOK we Włostowie, w którym wystąpili: Karolina Szemraj w piosence „Radość najpiękniejszych lat”, Klaudia Moskal – „Ale jazz”, Amelia Trytko – „I will survive”, Konrad Góra zagrał na pianinie „Odę do radości”. W piosence „Don't speak” wystąpiła uczennica Zespołu Szkol-

no-Przedszkolnego w Lipniku, Oliwia Jalowska.

Następnie na scenie w „Muzycznym karnawale 2022” wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej im. Romana Kosęły we Włostowie. Uczennice klasy VIII zaprezentowały autorski układ choreograficzny do utworu „Timber – Pitbull”. Klasa VII przeniosła nas do gorącej Hiszpanii, w której również grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Młodzi artyści wykonali układy choreograficzne do utworów: „Chocollate”, „Makarena”,

a żywiołową „Sofię” wykonał Alvaro Soler. Kolejnym tańcem, wykonanym przez wszystkich wolontariuszy, członków sztabu i zgromadzoną publiczność była belgijka. Ten taniec rozegrał wszystkich w wietrzne zimowe popołudnie i stał się idealnym wstępem do kolejnego punktu programu. Marcelina Furtak poprowadziła bardzo wesoły program animacji dla młodzieży i dorosłych. W stworzonym Algorytmie Dobrej Zabawy nie zabrakło wielu konkursów, zabaw, skręcających balonów, tańców animacyjnych czy też przeciągania liny z druhami z OSP Lipnik.

### Atrakcyjne gadżety na licytacji

Na scenie amfiteatru część muzyczno-taneczna i oprawę całej imprezy poprowadził DJ QUBUŚ – Jakub Zieliński, który umilił wszystkim czas oczekiwania na jeden z głównych punktów programu, czyli licytację gadżetów.

Wśród wylicytowanych przedmiotów można było znaleźć gadżety przekazane przez Fundację WOŚP, kosmetyki, vouchery, obrazy, przygotowane przez wolontariuszy, zestawy upominkowe od darczyńców oraz koszulki piłkarskie z autografami. Cenną rzeczą okazała się złota puszka kolekcjonerska, jaka została specjalnie przygotowana na jubileuszowy 30. Finał WOŚP. Najcenniejszym wylicytowanym przedmiotem za 200 zł był obraz „Anioł” wykonany przez Beatę Dzik, pracownika GOK Włostów.

W tym samym czasie Koła Gospo-

#### Na nasze podziękowania zasługują:

Fundacja WOŚP, Urząd Gminy Lipnik, wójt gminy Lipnik, Andrzej Grządziel, zastępca wójta gminy Lipnik, Wojciech Zdyb, Koło Gospodyń Wiejskich Kaczyce, Koło Gospodyń Wiejskich „Nasz Usarzów”, Koło Gospodyń Wiejskich Gołębiów, Gabinet Rehabilitacji Medycznej AL-REH, Stowarzyszenie Miłośników Wsi Międzygórz, Pomoc Drogowa Gracik, Kamienica przy Bramie, Hotel KORONA\*\*\*, ProInwest - doradztwo inwestycyjne, Julia Podsiadły, Danuta Nowosielska, Zygmunt Niewiadomski, Ilona Szymczak Rękodzielo, Edyta Forc, Joanna Salwa, Angelika Suska, Rach Ciach Elżbieta Sajacka, Exclusive Anna Curyło, Motomania Center, Dariusz Pietrasiak, Piotr Chorabow, OSP KSRG Lipnik, Studio Dzik, Klub Senior + w Kurowie, za piękne światelko do nieba sponsorzy, Aneta i Krzysztof Stawiarz, za pomoc, wsparcie i wspianiałabawę DJ QUBUŚ – Jakub Zieliński, Algorytm Dobrej Zabawy - A Do Z – Marcelina Furtak, za nadzór medyczny - Łukasz Rej, za profesjonalnąochronę Agencja Ochrony Osób i Mienia Cerber Wojciech Żurek i za technikę estradową Czak Music Technika Estradowa, szkoły z terenu gminy Lipnik, GOK we Włostowie, w szczególności członkowie sztabu, dyrektor GOK we Włostowie i Centrum Kształcenia w Lipniku, Sebastian Szymański, pracownicy GOK-u, Anna Jaworska i Beata Dzik, szef Sztabu, Adam Barański. Dziękujemy przede wszystkim naszym dzielnym młodym wolontariuszom - razem zebraliśmy pieniądze dla okulistyki dziecięcej.

dyń Wiejskich z Kaczyc i „Nasz Usarżów” w sali konferencyjnej Urzędu Gminy przygotowały słodki poczęstunek dla uczestników Finału WOŚP. Na stołach znalazło się wiele przepysznych ciast i ciasteczek, była kawa i herbata, a także gulasz.

Finał WOŚP zakończył się kolorowym światełkiem do nieba, którego sponsorami byli Aneta i Krzysztof Stawiarzowie.

### Szkoły dla WOŚP

W dniach 13-14 stycznia w ramach współpracy i współorganizacji 30. Finału WOŚP w Szkole Podstawowej imienia Romana Kosęły we Włostowie i Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Lipniku odbyły się szkolne kiermasze na rzecz 30. Finału WOŚP. Cała społeczność szkolna została najpierw zaangażowana w zbiórkę: książek, puzzli, gier, maskotek itp. przedmiotów, które później były sprzedawane podczas kiermaszu przez wolontariuszy i ich opiekunów. Ostatecznie udało się zbierać imponujące kwoty: w szkole w Lipniku 4726 zł, w szkole we Włostowie 4032 zł.

W szkole we Włostowie 14 stycznia odbył się dodatkowo „Muzyczny karnawał 2022”. Jego najważniejszym punktem były występy artystyczne dzieci i młodzieży szkolnej, których zwycięzcy wystąpili na scenie w czasie trwania 30. Finału WOŚP w Lipniku. W przygotowanym programie artystycznym można było zobaczyć: prezentacje stylów bajkowych przedszkolaków i prezentacje klas pod nazwą – „Światowe przebo-



je”, w których każda klasa reprezentowała jeden z krajów, w którym gra WOŚP.

30. Finał WOŚP był bardzo ciekawym i wymagającym wyzwaniem i wspaniałą integracyjną zabawą, dzięki której wspólnie zagraliśmy dla

okulistyki dziecięcej. Nasi wolontariusze podołali zadaniu i dzięki nim osiągnęliśmy sukces.

Sztab GOK we Włostowie - Lipnik podał 31 stycznia oficjalny komunikat, w którym ogłosił, że zebrano 25 046,91 zł.



## Podziękowanie dla wolontariuszy

21 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury we Włostowie odbyło się wręczenie podziękowań i drobnych upominków dla wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy działających w Sztabie Lipnik. Warto wspomnieć, że podczas 30. Finału WOŚP w Lipniku zebrano 25046,91 zł – jest to ogromna kwota, jaką udało się zebrać pomimo trudnych warunków atmosferycznych i trwającej pandemii dla wsparcia okulistyki dziecięcej.

Spotkanie rozpoczęło się od powitania wszystkich przez szefa Sztabu Lipnik, Adama Barańskiego, który podziękował wolontariuszom za ich pracę. Szef sztabu wspólnie z wójtem gminy Lipnik, Andrzejem Grządzielem, dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku, Danutą Polit i dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie i Centrum Kształcenia w Lipniku, Sebastianem Szymańskim wręczyli wolontariuszom podziękowania, drobne upominki.

Dyrektor GOK&CK, Sebastian Szymański wspólnie z wójtem, Andrzejem Grządzielem pogratulowali wolontariuszom znakomitych wyników i zaprosili do udziału w 31. Finale WOŚP oraz innych przedsięwzięciach i akcjach or-

ganizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury we Włostowie.

Spotkanie wolontariuszy zakończyło się wręceniem podziękowań dla zaproszonych gości i instytucji współpracujących przy organizacji 30. Finału WOŚP w Lipniku oraz wspólnym pamiątkowym zdjęciem.

**Adam Barański:** *Pragnę jeszcze raz podziękować wszystkim zaangażowanym w organizację 30. Finału WOŚP w Lipniku. Wspólnie wykonaliśmy wspaniałą pracę. Dziękuję wszystkim za wsparcie, a szczególnie Sztabowi Lipnik – Dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie, Sebastianowi Szymańskiemu, Annie Jaworskiej i Beacie Dzik oraz Agnieszce Kusal-Kadeli,*

*która wspierała sztab swoim doświadczeniem i poradami merytorycznymi w prowadzeniu sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.*

**Naomi Bliska** – uczennica klasy VIII Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku, rekordzistka wśród wolontariuszy Sztabu Lipnik – 1777,45 zł: *Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy co roku jest wielkim wydarzeniem. Wielu ludzi stara się pomóc dzieciom, walczyć o ich życie i zdrowie. Sama zbiórka nie trwa długo. Bycie wolontariuszem daje możliwość przełamania samego siebie, spotkania dobrych ludzi. Niesie możliwość bezinteresownej pomocy. Dla mnie był to niezapomniany czas. WOŚP to idealna inicjatywa, dzięki której choć w małym stopniu możemy przyczynić się do ratowania czyjegoś życia.*



**Od kiedy prowadzi pan działalność na terenie Lipnika?**

Od 2004 r. prowadzę warsztat.

**Skąd pomysł na założenie warsztatu?**

Przez wiele lat pracowałem zawodowo jako kierowca. Postanowiłem coś zmienić w swoim życiu. Swoją pracę oparłem na posiadanych umiejętnościach i zdobytym doświadczeniu, które z roku na rok jest coraz bogatsze. Zająłem się mechaniką dlatego, że umiem i lubię to robić.

**Czy mechanika jest pana pasją?**

Tak, jak najbardziej mogę potwierdzić, że mechanika to moja pasja. W warsztacie mógłbym spędzać 24 godziny na dobę. Od zawsze chciałem się tym zajmować.

**Ilu zatrudnia pan pracowników?**

W zależności od potrzeb zatrudniam jednego lub dwóch pracowników.

**W czym specjalizuje się pana warsztat?**

## Mechanik z pasją

Rozmowa z Wojciechem Kilarskim, mechanikiem z zamiłowania, mieszkańcem Lipnika, który zajmuje się autonaprawą

*W mechanice pojazdów, samochód osobowych, ciężarowych, wozów strażackich. Osobiście specjalizuję się także w naprawie autopomp strażackich.*

**Często młodzi adepci technikum mechanicznego odbywają u pana w warsztacie praktyki zawodowe.**

Już od wielu lat zarówno młodzi, jak i trochę starsi przyszli mechanicy zdobywają w moim warsztacie praktyczną wiedzę z zakresu mechaniki pojazdów i innych urządzeń mechanicznych. Cieszę się, że są takie osoby, które chcą się zająć mechaniką i którym mogę przekazać własną wiedzę. Wielu spośród nich założyło własne warsztaty albo pracują w zawodzie i są dobrymi mechanikami. Wśród nich mogę wymienić m.in.: Rafała Saneckiego, Dominika Lisa, Patryka Chuchnowskiego, Stefana Kwietnia i wielu innych.

**Czy praca mechanika jest łatwa?**

Dla mnie tak, ponieważ umiem to robić i lubię się tym zajmować. Jeżeli jest jakiś mechaniczny problem, to stanowi dla mnie wyzwanie, z którym zawsze potrafię się zmierzyć.

**Czy ostatnie lata miały duży wpływ na pana pracę?**

W ciągu ostatnich trzech lat zmagamy się w kraju i na świecie z wieloma problemami, w tym z koronawirusem. Jednakże dla mechaników nie był to czas ograniczeń, ale często dodatkowej pracy. Mogę powiedzieć, że pracy wręcz przybyło i udało się wykonać znacznie więcej napraw.

**Jakie ma Pan plany na przyszłość związane z warsztatem?**

Chciałbym rozbudować warsztat o stanowisko dla samochodów ciężarowych.

## Ślub w Wielką Niedzielę Poznaliśmy się remizie

**Wanda Kozub (1951 r.)** pochodzi z Nikisiałki Małej i **Józef Kozub (1947 r.)** z Leszczkowa. Mają dwoje dzieci: Grzegorza i Katarzynę oraz trzech wnuków: Wojciecha, Tomasza i Michała.

W.K. – Jesteśmy małżeństwem od 49 lat. Będziemy obchodzić tę rocznicę w kwietniu.

J.K. – Wzięliśmy ślub w Wielką Niedzielę.

W.K. – Ślubu w 1973 r. udzielił nam ksiądz Wacław Dutkiewicz, ówczesny proboszcz w Malicach Kościelnych, który poprosił w tamtym czasie księdza biskupa o zezwolenie na ślub w Wielkanoc. Planowaliśmy wziąć ślub w drugi dzień świąt wielkanocnych, ale muzykanci, którzy nam zagrali na weselu, mieli wolną tylko niedzielę.

### Pierwsze spotkanie

W.K. – Poznaliśmy się w lipcu 1972 r. na zabawie w remizie w Leszczkowie, remiza jeszcze nie była wykończona. Przyszłam z koleżankami, a mój przyszły mąż już był na miejscu i bawił się. Spodobałam mu się i od tamtego czasu jesteśmy razem. Była to miłość od pierwszego wejrzenia.

W tamtych czasach były zabawy w każdej wsi. W Karwowie, w Leszczkowie, w Lipniku, w Pielaszowie, w Lisowie, w Słabuszewicach. Wszędzie chodziło się na piechotę, co niedziela była zabawa.

J.K. – Chodziliśmy też na domówki do znajomych. Często bywało się u kolegów w Leszczkowie, w Lipniczku – u Pawlika. Decyzja o ślubie nastąpiła bardzo szybko, ale mnie i tak się wydawało, że to bardzo długo.

W.K. – Mój tata zmarł, gdy miałam 18 lat, a mój mąż się bardzo mojej mamie spodobał. Nie myślałam o zamążpójściu, ale moja mama polubiła go i wspierała nasz związek. Mąż był jej ulubieńcem. Jako kawaler jeździł do mnie rowerem do Nikisiałki albo przychodził pieszo, jeśli nie było innej możliwości.

Życie na wsi upływało nam na ciężkiej pracy w gospodarstwie. Mieliśmy, jak w każdym gospodarstwie, krowy, byki, świnie. Gdy zmienił się ustrój w kraju zaczęłam wyjeżdżać za granicę do pracy. W 1997 r. wyjechałam pierwszy raz do Niemiec. W późniejszym czasie wyjeżdżałam do Austrii do Wiednia. Sąsiadka mówiła



do męża – gdzie ty Wandzię puścił? A on odpowiadał – coś za coś.

J.K. – Żona na początku jeździła do Wiednia na dwa miesiące, a dwa miesiące spędzała w domu.

W.K. – Z czasem wyjeżdżałam na coraz dłużej i wracałam na kilka dni lub kilka tygodni. Dzięki temu udało się zrealizować między innymi remont domu. Wyjeżdżałam przez 13 lat.

J.K. – Kiedyś na wsi żyło się inaczej. Gdy dobrze prosperowała cukrownia we Włostowie, a ja miałem ciągnik, to na jesieni byłem z burakami w cukrowni nawet 80 razy w ciągu sezonu, woziłem buraki także od

innych. Ze sprzedaży buraków często wpłacało się pieniądze na książeczkę, a żyło się z pieniędzy za mleko, za jajka i za zboże. Życie upływało nam na ciężkiej pracy na gospodarstwie.

W.K. – Teraz mamy więcej wolnego czasu, ale jak to na wsi, zawsze

jest coś do zrobienia. Jestem członkinią Klubu Seniora w Kurowie, a mąż jest typem domatora, ale zawsze jest uśmiechnięty, ja też. Śmiech dodaje nam energii i powinniśmy się śmiać jak najwięcej, wtedy człowiek jest zdrowszy. W Klubie Seniora uczestniczyłam w wielu wycieczkach, a także w paru występach artystycznych.

### Recepta udanego związku

W.K. – Kompromis i zaufanie są podstawą naszego związku

J.K. – Podporządkowuję się i potwierdzam.

(mb)

## Trzy spotkania na terenie gminy Przywracana pamięć

24 lutego br. odbyły się trzy spotkania promujące książkę „Przywracana pamięć. Rotmistrz Szymon Skorupski i jego rodzina”. W dwóch pierwszych uczestniczyła młodzież szkolna, w trzecim – mieszkańcy gminy, pasjonaci historii i regionaliści.



Pierwsze spotkanie dla młodzieży ze Szkoły Podstawowej im. Romana Koseły we Włostowie odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury we Włostowie, drugie dla młodzieży z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku - w Urzędzie Gminy w Lipniku.

Podczas prelekcji pierwsze egzemplarze książek Bolesław Skorupski i Andrzej Nowak-Arczewski, autorzy „Przywracanej pamięci”, przekazali Andrzejowi Grządzielowi, wójtowi gminy Lipnik, Renacie Utnik reprezentującej szkołę we Włostowie, Danucie Polit, dyrektorce szkoły w Lipniku,.

Młodzież aktywnie uczestniczyła w dyskusji, zadając odważne i trudne pytania, które niejednokrotnie zaskakiwały autorów. W nagrodę za wnikliwą konwersację z autorami, najaktywniejsi uczniowie otrzymali egzemplarze książki.

Popołudniowe spotkanie w Urzędzie Gminy w Lipniku rozpoczął Adam Barański, pracownik GOK-u, od powitania gości i krótkiej prezentacji autorów. Fabułę i bohaterów książki przedstawili: wójt Andrzej Grządziel, potomek Szymona Skorupskiego, Bolesław Skorupski i Andrzej Nowak-Arczewski. Uczestnicy spotkania otrzymali egzemplarze książki z dedykacjami autorów.

Adam Barański: Każda rodzina ma swoją historię, którą warto utrwalac dla kolejnych pokoleń tak, aby nie zostały zapomniane jej tradycje i dziedzictwo.

Rodzina państwa Skorupskich wiąże swoje dawne i obecne losy z Lipnikiem. Warto więc poznać, kim byli członkowie tej rodziny, co przeszli. Mimo trudnych czasów XX wieku uratowała ich siła bycia razem i kulturowania rodzinnych tradycji. Wielką miłość do ojczyzny czytelnik będzie mógł poznać śledząc losy rotmistrza Szymona Skorupskiego. Książka jest cenną lekcją historii, która ma pozostać żywa w nas, ma trwać.

### Słowa do młodzieży

Wójt Andrzej Grządziel: Ojciec pana Bolesława, rotmistrz Szymon Skorupski, walczył w kampanii wrześniowej, był ułanem, został odznaczony krzyżem Virtuti Militari. To postać niezwykle patrioty. Teraz to słowo nam się spauperyzowało, ale widzimy, co dzisiaj dzieje się na Wschodzie, gdzie toczą się walki. Ta wojna może przyjść i do nas. Podczas zawieruchy wojennej tacy ludzie, jak ojciec pana Bolesława, walczyli z nawałnicą niemiecką i komunistyczną.

Często w przekazach przedstawiany był niezbyt pozytywny obraz dworów, a przecież żyły one swoim światem i wieś swoim. Wieś świetnie funkcjonowała, w końcu lat 30., w latach 1934 - 1935 na polskiej wsi już tak źle się nie działo. Na uniwersytecie w Krakowie spośród wszystkich studentów uczyło się 70 proc. dzieci włościańskich. To nie jest tak, że na wsi była ciemnota i zabobony, działało wiele stowarzyszeń, organizacji ludowych.

Dwór polski był fenomenem w skali europejskiej w historii od XII wieku do roku 1945, tu przechowywano polską tradycję, historię. W Polsce, w Królestwie Kongresowym, jedna trzecia majątków przeszła w ręce rosyjskich, dwie trzecie ziemian poddana została różnym represjom.

To dobrze, że bracia Skorupscy dbają o pamięć o swojej rodzinie. Podtrzymują dziedzictwo. Coraz więcej rodzin chce wiedzieć, skąd są ich korzenie.





**W świetlicy w Międzygórzu odbyło się uroczyste wręczenie nagród w konkursie „Moja Mała Ojczyzna – Osobliwości Gminy Lipnik”**

Konkurs plastyczny „Moja Mała Ojczyzna..”

## Ocalić od zapomnienia



Konkurs plastyczny nawiązywał tematycznie do wsi Międzygórz i był zorganizowany przez Stowarzyszenie Miłośników Wsi Międzygórz w ramach realizowanego projektu „Wspomnień czar – odkrywanie faktów historycznych wsi Międzygórz – ocalić od zapomnienia”.

Wójt Andrzej Grządziel w swoim wystąpieniu był pełen podziwu dla młodych artystów, podkreślił jednocześnie walory krajobrazowe i turystyczne malowniczego Międzygórza, który może się pochwalić nie tylko zabytkowymi ruinami zamku, ale również urokliwymi wąwozami. Prezes stowarzyszenia Danuta Jarosz podziękowała wszystkim za udział i wsparcie, opowiadając ciekawe historie, z jakimi spotkała się w Międzygórzu.

Rozdanie nagród było również wstępem do prezentacji folderu przedstawiającego wieś Międzygórz, w którym to podstawę promocji stanowią opowieści najstarszych mieszkańców wsi.

Za wykonaną pracę podczas współtworzenia broszury „Wspomnień czar – odkrywanie faktów historycznych wsi Międzygórz – ocalić od zapomnienia” pracownikowi GOK we Włostowie Adamowi Barańskiemu podziękowania złożyli: wójt Andrzej Grządziel, zastępca wójta Wojciech Zdyb i prezes stowarzyszenia Danuta Jarosz.

**Maja Zimoląg** – 11 lat, klasa VI Zespół Szkolno-Przedszkolny w Lipniku: *Bardzo chętnie wzięłam udział w konkursie, gdyż podoba mi się moja*

*mała ojczyzna, którą jest Międzygórz. Na wykonanie pracy poświęciłam wiele czasu, ale jestem zadowolona z efektu końcowego. Przedstawiłam najbardziej atrakcyjną, moim zdaniem, część Międzygórza, jaką jest zamek oraz teren wokół niego. Myślę, że turystom odwiedzającym Międzygórz podoba się nasza okolica i jej piękne krajobrazy.*

**Danuta Jarosz**, prezes Stowarzyszenia Miłośników Wsi Międzygórz: *Celem konkursu było przedstawienie atrakcji kulturowych i historycznych gminy Lipnik. Prace wykonane przez uczestników konkursu zachwycają pomysłowością doboru technik plastycznych. Ukazują wrażliwość autorów na piękno przyrody i zabytków. Dowodzą, iż w tak młodym wieku można być wnikliwym obserwatorem otaczającej przyrody. Pragniemy wszystkim uczestnikom serdecznie podziękować za udział w konkursie i zaangażowanie, gratulujemy pomysłowości, kreatywności w przedstawionych pracach, które będą nadal prezentowane w naszej świetlicy, życzymy dalszych sukcesów w pracy artystycznej. Pragniemy również serdecznie podziękować rodzicom dzieci za umożliwienie im udziału w konkursie. Władzom gminy, wójtowi Andrzejowi Grządzielowi i wicewójtowi Wojciechowi Zdybowi, dziękuję za wsparcie w realizacji projektu i wręczenie nagród konkursowych.*

*Mamy nadzieję, że podobne wydarzenia będą naszym udziałem także w przyszłości, pozdrawiamy wszystkich mieszkańców wsi Międzygórz i gminy Lipnik.*



Ciekawi ludzie

# Opowieść seniorki

**Janina Donda z Grocholic, gmina Lipnik: szydełkuje, czyta książki, interesuje się śpiewem, muzyką, występowała z zespołem Klub Seniora Plus.**

## Pasja od najmłodszych lat

Uczęszczałam do szkoły podstawowej w Łownicy, gdzie moją wychowawczynią była Antonia Wziętek. Jestem rocznikiem 1943, wojennym pokoleniem.

Szydełkowaniem zajmuję się od dawna, to moja pasja od najmłodszych lat, jestem samoukiem. Lubię robić dla siebie i koleżanek – serwetki, kwiatki, czapki, szaliki, rękawiczki. Najczęściej używam wełny czerwonej. Zrobiłam dla klubu dwie serwetki z kwiatkami biało-czerwonymi. Dawniej wyszywałam, ale teraz już mi oczy nie pozwolą, zajmuję się też krawiectwem, opaski dla siostrzyczek będę dalej robić. Bardzo lubię towarzystwo pań z Klubu.



Oprócz szydełkowania prowadzę gospodarstwo, mam kurki zielononóżki, kaczkę staropolską, kogutki, a także 2 psy i 14 kotów. Współpracowałam z Wojewódzkim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Grocholicach. Gdy było Koło Gospodyń Wiejskich prowadziłam kursy dla naszych pań, uczyliśmy się pieczenia, gotowania. Piekę dobre ciasta i torty.

Teraz jestem sama, mój mąż, Tadeusz Donda, był listonoszem, radnym w naszej gminie. Zmarł w 2017 r. Prowadzę gospodarstwo, wnuki mi trochę pomagają, dzieci przyjeżdżają. Syn Dariusz, rocznik 1964, pracuje z osobami niepełnosprawnymi, córka Izabela, rocznik 1968, - z osobami z porażeniem mózgowym, mieszka w Warszawie. Mam czworo wnuków – Pawła, Oliwię, Agnieszkę i najmłodszego, licealistę Michała.

Co jest ważne w życiu, na co powinniśmy zwracać uwagę? Trzeba cenić wartości chrześcijańskie, wartości religijne, oparte na wierze ojców i dziadków, które musimy przekazywać dzieciom i młodzieży. Mój ojciec był wielkim patriotą i ja o patriotyzmie dużo mówię.





**- Na czym polega twoja współpraca z ośrodkiem? Jak pracujesz nad repertuarem?**

- Jestem uczennicą klasy trzeciej Liceum Ogólnokształcącego imienia Bartosza Głowackiego w Opatowie, z GOK-iem w Lipniku współpracuję od trzech lat. Moim instruktorem jest Mariusz Korona. Nasze indywidualne spotkania odbywają się raz w tygodniu, wtedy też pracujemy nad moim głosem, szczególnie nacisk kładziemy na dykcję oraz swobodne śpiewanie, zarówno wysokich, jak i tych niskich dźwięków. Wspólnie z instruktorem wybieram piosenkę adekwatną do uroczystości, na której ma być zaśpiewana. Pracujemy, by wykonany utwór przede wszystkim był zaśpiewany czysto, staramy się interpretować utwór na swój sposób, dlatego też niekiedy wprowadzamy drobne zmiany melodyczne. Wszystko to robimy po to, abym czuła się dobrze, śpiewając piosenkę oraz by pokazać jak najwięcej atutów mojego głosu.

**- Gdzie prezentujesz swoje umiejętności?**

- Występuję na różnych uroczystościach, imprezach okolicznościowych. Działam szczególnie w naszym rejonie, w gminie, na biesiadach, dożynkach. Ponadto należę do zespołu muzycznego LO imienia Bartosza Głowackiego w Opatowie. Wspólnie z innymi wokalistami bierzemy udział w licznych koncertach. Ostatnio mieliśmy przyjemność zagrać dla środowiska opatowskich medyków – lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, pracowników administracji i obsługi szpitala. Koncert odbył się pod nazwą „Wierzę w lepszy świat”. Miło wspominać również koncert „Tu dorastamy do marzeń”, który odbył się w naszym liceum.

**-Powiedz kilka słów o swoim repertuarze?**

Rozmowa z młodą wokalistką Karoliną Szemraj

## Babę zesał Bóg

- Najbardziej lubię polskie piosenki, szczególnie te starsze, różnego rodzaju ballady, utwory nastrojowe, wolne. Ostatnio miałam przyjemność zaśpiewać piosenkę „Radość najpiękniejszych lat” z repertuaru Anny Jantar oraz „Rzeka marzeń” Beaty Kozidrak. Wspólnie z młodszym bratem Kacprem, uczniem klasy szóstej SP w Lipniku, wykonywałam piosenkę „Babę zesał Bóg” z repertuaru Renaty Przemyk. Nie mam konkretnego gatunku muzyki, który lubię słuchać. Jednak na ten moment najprzyjemniej słucham i wykonuję piosenkę zespołu Hey „Moja i twoja nadzieja” oraz „To, co mam” z repertuaru Kasi Kowalskiej. Myślę, że w najbliższym czasie wraz z panem Mariuszem skupimy się na tych utworach.

**- Od kiedy zaczęła się twoja przygoda z piosenką?**

- Myślę, że początków należy szukać już w szkole podstawowej. Występowałam w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Lipniku na różnych apelach, akademiach. Mój talent zauważył nauczyciel muzyki Dariusz Jurkowski oraz rodzice, którzy nieustannie mnie wspierają i dopingują. Z czasem więcej zaczęłam śpiewać i pracować nad swoim głosem. Starałam się to robić coraz lepiej, mój wokal stawał się dojrzałszy. Na scenie zaczęłam czuć się pewniej, występy przynosiły mi ogromną satysfakcję i motywację. Z czasem postanowiłam doksztalczyć swój głos i zapisałam się na zajęcia do GOK-u.

**-Czy ktoś w rodzinie śpiewał? Jakie są twoje tradycje rodzinne?**

- Śpiewała moja mama oraz ciocia podczas nabożeństw w kościele. Można powiedzieć, że to stało się taką rodzinną tradycją, ponieważ ja również śpiewam w kościele. Są to nie tylko psalmy, ale różnego rodzaju utwory religijne. Kilukrotnie miałam możliwość prowadzenia pod kątem muzycznym mszy świętej czy też innych nabożeństw. Myślę, że śpiew dla Boga jest pewną formą modlitwy „Kto śpiewa, dwa razy się modli” (słowa św. Augustyna). W mojej rodzinie z muzyką związany był starszy brat Kamil. Od najmłodszych lat uczył się gry na gitarze, z czasem ja sama chwyciłam za instrument. Dziś mogę się pochwalić, iż nie tylko śpiewam, ale też gram na gitarze i ukulele.

**- Czy wiążesz swoją przyszłość z muzyką, sztuką?**

-Na razie nie mam określonego celu, chociaż już powinnam mieć, bo niedługo przystępuję do matury. Wcześniej interesowała mnie psychologia, chciałam pracować z dziećmi, młodzieżą, szczególnie w zakładach poprawczych. Jakiś czas temu zainteresowałam się pracą w policji. Tak naprawdę mam ogromny mętlik w głowie i nie potrafię podjąć ostatecznej decyzji. Jeżeli chodzi o muzykę, jest to moje hobby i nie wiąże z nią planów przyszłościowych. Oczywiście, nadal chciałabym śpiewać, bo to przynosi mi wielką radość, jednak wolałabym działać na mniejszą skalę, aniżeli zostać piosenkarką i śpiewać zawodowo.



# Dzień babci i dziadka

Święto Babci i Dziadka co roku przypada w tym samym terminie, w drugiej połowie stycznia. Wnuki składają życzenia swoim babciom i dziadkom, w przedszkolach zwyczajowo odbywają się specjalne przedstawienia.

Dzieci ze Świątlicy Środowiskowej w Kurowie, chcąc uczcić to święto, przygotowały dla Seniorów z Klubu

Senior+ piękne przedstawienie, które odbyło się 24 stycznia. Humorystyczne wierszyki recytowane przez utalentowaną młodzież sprawiły, że na twarzach seniorów pojawił się uśmiech. Babcie i dziadkowie otrzymali drobne upominki, które zostały współfinansowane ze środków z programu wie- loletniego „Senior+” na lata 2021-2025. Młodzież w podziękowaniu od

seniorów otrzymała słodycze.

Przygotowano również konkursy, w których panowie ubijali białka a panie wbijały gwoździe w deskę. Oczywiście wygrał ten, kto zrobił to najszybciej. Tańce, śpiewy, przebie- ranki, a nawet przykładowa moda dla seniorów umiliły wszystkim ten dzień. Przybyli goście, na czele z wójtem Andrzejem Grządzielem, również nie kryli zachwytu. Znakomitym zakoń- czeniem była degustacja przygotowa- nych potraw.



## Ośrodek Pomocy Społecznej Osłona dla mieszkańców

Dodatek osłonowy stanowi klu- czowy element rządowej tarczy an- tyinflacyjnej, który ma zniwelować rosnące ceny energii, gazu i żywno- ści. Zgodnie z zaproponowanymi przepisami będzie on przysługiwał gospodarstwu domowemu, które- go przeciętne miesięczne dochody nie przekraczają 2100 zł w gospo- darstwie jednoosobowym albo 1500 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym (dochód w roz- umieniu art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadcze- niach rodzinnych).

Wysokość przeciętnego miesięcz- nego dochodu dla potrzeb przyzna- nia dodatku osłonowego ustalana będzie na podstawie dochodów osią- gniętych w:

a) roku 2020, tj. przedostatnim roku kalendarzowym poprzedzają- cym rok, w którym złożony zostanie wniosek o dodatek osłonowy – w przypadku wniosku o dodatek osło-



nowy złożonego w okresie od stycz- nia do dnia 31 lipca 2022 roku;

b) roku 2021, tj. ostatnim roku kalendarzowym poprzedzającym rok, w którym złożony zostanie wniosek o dodatek osłonowy – w przypadku wniosku o dodatek osłonowy złożo- nego w okresie od dnia 1 sierpnia do dnia 31 października 2022 roku.

Wysokości dopłat w skali roku w ramach dodatku osłonowego: 400 zł dla gospodarstw domowych jedno- osobowych, 600 zł dla gospodarstw domowych 2-3 osobowych, 850 zł dla gospodarstw domowych 4-5 oso- bowych, 1150 zł dla gospodarstw domowych 6 osobowych.

Ważne!

W przypadku, gdy głównym źró- dłem ogrzewania gospodarstwa do- mowego jest kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powie- trza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane węglem lub paliwami węglowodnikami, wpi- sane do centralnej ewidencji emisyj- ności budynków, świadczenie jest podwyższone i dopłata wynosi: 500 zł w skali roku dla gospodarstw do- mowych jednoosobowych, 750 zł dla gospodarstw domowych 2-3 osobo- wych, 1062,50 zł dla gospodarstw domowych 4-5 osobowych, 1437,50 zł dla gospodarstw domowych 6 oso- bowych.

Wniosek o wypłatę dodatku osło- nowego można składać w OPS w Lip- niku.

## Dzień Nauki

# W dążeniu do poznawania prawdy

Dzień Nauki Polskiej to święto państwowe obchodzone 19 lutego, poświęcone upamiętnieniu dokonania polskich naukowców i ich dążeń do poznania prawdy. Jego data jest związana z przypadającą w tym dniu rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika.

W Szkole Podstawowej imienia Romana Kosęły we Włostowie obchodziliśmy ten dzień jako element szerszych działań edukacyjnych. Podczas zajęć rozwijających kreatywność i aktywność uczniów poznaliśmy sylwetki polskich naukowców i wynalazców oglądając filmy, prezentacje oraz rozwiązując escape room - „Czy wiesz, że wynalazł to Polak?”. Uczniowie poznali osiągnięcia Mikołaja Kopernika,

Marii Skłodowskiej – Curie, Ignacego Łukasiewicza, Henryka Arctowskiego, Kazimierza Funka, Zbigniewa Religi.

Na ściennej gazetce szkolnej zaprezentowane zostały prace uczniów wykonane podczas zajęć plastycznych, które przedstawiały sylwetki lub dokonania polskich naukowców.

Na zajęciach biologii uczniowie z klas 5 i 6 wcielali się w młodych naukowców i wykorzystując sprzęt, który szkoła pozyskała w ra-

mach wyposażenia „EKO – pracowni” przeprowadzili obserwacje mikroskopowe. Wcześniej jednak uczniowie przygotowali zgodnie z instrukcją hodowle organizmów jednokomórkowych, wykorzystanych następnie do przygotowania preparatów mikroskopowych.

*Renata Utnik*



## Pomaganie ma moc

# Wolontariusze są wśród nas

Szkolne Koło Wolontariatu we Włostowie zostało powołane w 2009 r. Rozwija wśród uczniów postawy otwartości i wrażliwości na krzywdę drugiego człowieka oraz wspiera potrzebujących pomocy.

Do koła należą uczniowie z klasy 7 i 8 SP. Jego skład zmienia się, ponieważ każdego roku na miejsce tych, którzy opuszczają szkołę, przystępują nowi członkowie. W roku szkolnym 2021/2022 koło liczy 11 członków. Jego opiekunami są Małgorzata Gołąbek i Marianna Długosz.

Działalność koła związana jest z udziałem w akcjach charytatywnych, kwestami przed kościołem, zbiórkami plastikowych nakrętek. Ich celem jest pomoc w leczeniu ciężko chorych dzieci. Wolontariusze uczestniczyli w przedsięwziętej zbiórce żywności, przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą, w sklepach we Włostowie. Zebrane produkty były przekazane potrzebującym z parafii Włostów.

Od wielu lat członkowie koła w Dniu Papieskim kwestują na fundusz stypendialny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, uczestniczą w akcji „Jałmużna wielkopostna”, przygotowując ozdoby świąteczne na kiermasz bożonarodzeniowy i wielkanoc-

ny. Uzyskane środki przekazywane są potrzebującym.

Zorganizowana też była kwesta na zakup ręczników dla Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Opatowie oraz zbiórka karmy dla zwierząt dla Przytuliska przy ulicy Wiśniowej w Sandomierzu i Schroniska dla zwierząt „Janik” w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Członkowie koła wolontariatu wzięli również udział w akcji „Szkoła pamięta”, zapalili znicze na grobach bohaterów walczących w obronie Ojczyzny oraz ofiar ludobójstwa podczas okupacji niemieckiej w latach 1939-1945.

Wolontariusze, uczestnicząc w akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, czytali bajkę 6-latkom. Obecnie w naszej szkole trwa akcja „Pomoc dla Ukrainy”, która związana jest ze zbiórką różnych artykułów dla naszych wschodnich sąsiadów.

*Małgorzata Gołąbek*



Nie jesteśmy sami w Kosmosie

## Nauka przez zabawę



Wśród wielu bloków zagadnieńowych wynikających z realizacji programu wychowania przedszkolnego, niezwykle ciekawy był dla dzieci oddziałów przedszkolnych Szkoły Podstawowej im. Romana Kosęły we Włostowie temat związany z Kosmosem.

Odpowiednio dobrane do grup wiekowych treści poznawczo - badawcze pozwoliły na rozbudzenie zainteresowania wszechświatem i zachęciły do aktywnego uczestnictwa w zajęciach. Przy wsparciu metod aktywizujących oraz wykorzystaniu narzędzi multimedialnych dzieci ze wszystkich oddziałów przedszkolnych podejmowały działalność muzyczną, plastyczną, słowną i ruchową. Praktyczne działanie oraz przeprowadzenie doświadczenia było okazją do obserwacji i wyciągania wniosków. Dodatkowo podczas zajęć w ramach innowacji pedagogicznej „Kolorowy świat kodowania” przedszkolaki zastosowały i podsumowały zdobytą wiedzę o wszechświecie programując roboty- Ozoboty do wykonania zadania na przygotowanej wspólnie makiecie Układu Słonecznego.

*Izabela Zarobkiewicz*

## Opracowanie sprzed 123 lat Gleby w Lipniku

Opis geologiczno-rolniczy majątku Lipnik w Królestwie Polskim, guberni radomskiej, powiecie sandomierskim położonego, ze szczególnym uwzględnieniem glin pochodzenia sylurskiego. Józef Bzowski. Wydane w Krakowie nakładem Akademii Umiejętności w 1898 roku (fragmenty)

Prace badawcze gleb wybranych majątków ziemskich zostały zebrane i opracowane pod kierownictwem prof. Olszowy i prof. Mikułowskiego – Pomorskiego, przedstawione na Krajowej Wystawie we Lwowie w 1894 roku. Analizy zostały wykonane w pracowni chemiczno-rolniczej krajowej wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach. Józef Bzowski właściciel Majątku Lipnik, członek Towarzystwa Fizyograficznego opracował analizę glebową pól majątku dołączając ją do materiałów prezentowanych na wystawie.

„... z mechanicznego składu badanej gleby wnosić można, że jej spoistość będzie dostateczna do zapewnienia roślinom stałego i pewnego siedliska, ale przy uprawie nie przedstawia ona zbyt znacznego oporu. Grubość warstwy rodzajnej, w niektórych, mianowicie wyżej położonych miejscach wynosi zaledwie 15, a nawet 13 centy., w innych, w skutek splekiwania z miejsc wyższych ta ziemiasta skorupa na skalistym podłożu jest daleko grubsza i wynosi do 75 cm. W tym ostatnim wypadku gleba ta będzie daleko wygodniejszym siedliskiem dla roślin, niż w pierwszym, tem bardziej, że i ilość zawartych w glebie okruszków niezwiędniętej skały utrudniających korzenie się roślin, bywa wówczas bez porównania mniejsza.

Pod względem zawartości składników pożywienia roślinnego badaną glebę można nazwać średnio zamożną w azot i potas a ubogą w kwas fosforowy i wapno. Z tego wnosić należy, że wapnowanie będzie na tej glebie przede wszystkim wskazane...”

„... chcę tu jeszcze wspomnieć o zmianowaniach, jakie w danym majątku zostały przyjęte, oraz o tem, jak różne rośliny gospodarcze na danym terytorium się udają. Otóż co do pierwszego, to cała przestrzeń pól majątku podzielona jest obecnie na trzy części. Na polach najżyźniejszych wprowadzono przed paru laty następujący pięciopolowy płodozmian z burakami cukrowymi:

1. Mieszanka pastewna (wyka, owies, groch) na nawozie.
2. Buraki cukrowe.
3. Jęczmień z koniczyną, w połowie

biała, w połowie czerwona.

4. Koniczyna (biała, jako pastwisko, czerwona na zbiór).
5. Owies.

Na innych 9 polach istnieje płodozmian następujący:

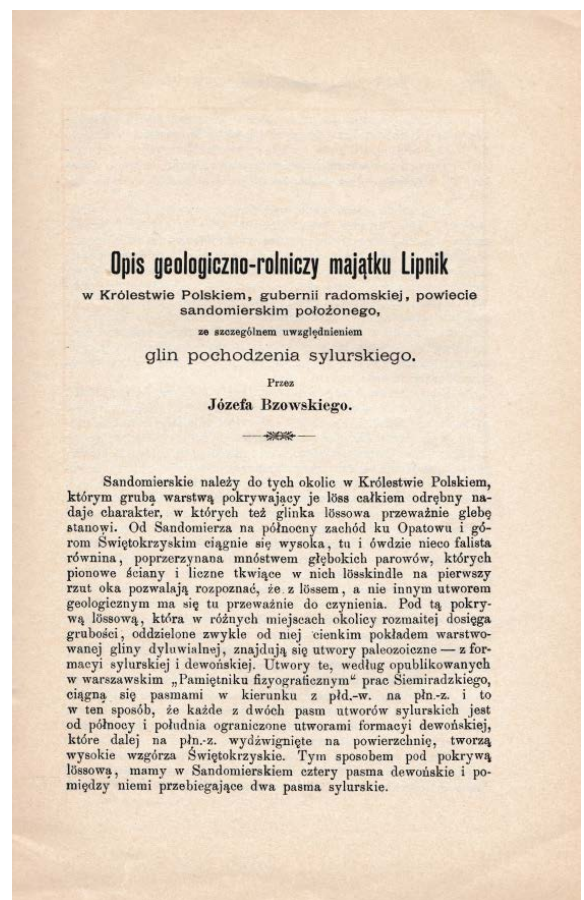
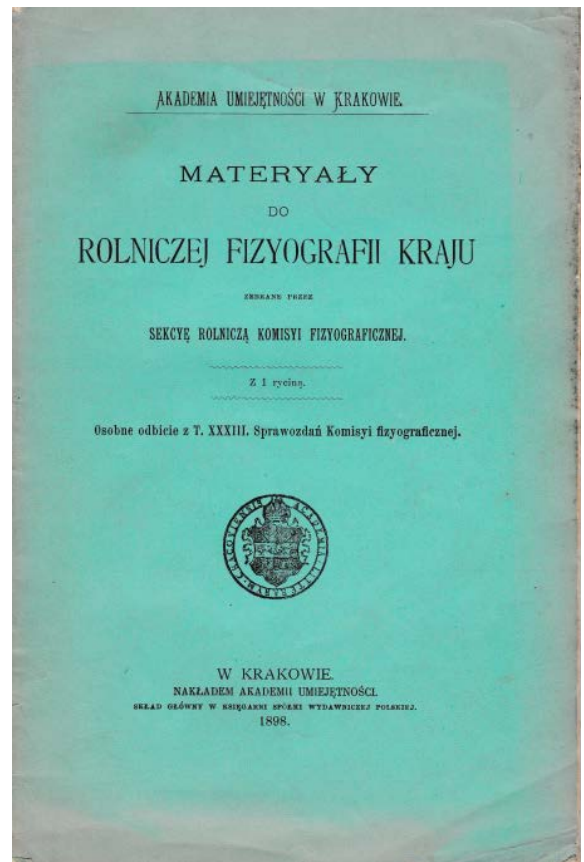
1. Ugór – nawóz.
2. Rzepak.
3. Pszenica.
4. Okopowe.
5. Jęczmień i owies z koniczyną czerwoną.
6. Koniczyna.
7. Pół nawozu – Burak.
8. Pszenica.
9. Owies.

Dawniej te wszystkie 14 pól ujęte były w jeden płodozmian z jedną pszenicą więcej a bez buraków cukrowych. Z chwilą wprowadzenia buraków okazała się potrzeba utworzenia dwóch rotacji, a to z obawy, że nie na wszystkich polach majątku buraki udawać się będą...”

...”co się tyczy stopnia udawania się różnych roślin na przestrzeni danego majątku, to w tej kwestyi da się zrobić następujących kilka uwag, mogących rzucić światło na jego stosunki rolnicze. Najwięcej wymagające buraki cukrowe udają się dobrze; plon ich wynosi, jak dotąd, 120 korcy z morga. Pszenice bywają w ogóle dobre, choć nie namłotne, co niedostatkami kwasu fosforowego w ziem łatwo da się wytłumaczyć. Żyta na łubinie rodzą się ogromne. Podobnie i owsy nigdy nie zawodzą, co wskazuje na dostateczny w ogóle zapasy wilgoci w ziemi. Co się tyczy koniczyn, to udają się one średnio, białe lepiej niż czerwone; tu znów brak węgla wapnia w glebie i ko-

nieczność szukania go przez roślinę w warstwach głębszych jest rozstrzygającym czynnikiem .....

(W publikacji znajduje się szczegółowa analiza gleb jak również metodyka ich badań wraz z charakterystyką).



Mieszkańcy Międzygórza w stowarzyszeniu

# Współpraca i integracja

**Stowarzyszenie Miłośników Wsi Międzygórz zostało założone z inicjatywy wójta Andrzeja Grządziela i sołtysa wsi, Mariana Strawczyńskiego.**

- Serdecznie dziękujemy wójtowi, pracownikom gminy Lipnik, Radzie Gminy za współpracę i wsparcie w funkcjonowaniu naszego stowarzyszenia - mówi prezes Danuta Jarosz. - Podziękowania kierujemy również do Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie, w szczególności do Adama Barańskiego. Zapraszamy wszystkich mieszkańców do współpracy w ramach Stowarzyszenia Miłośników Wsi Międzygórz.

## Wspomnień czar

Stowarzyszenie wpisano do rejestru Starosty Powiatu 18 grudnia 2019 r. Z kolei uchwałę o założeniu stowarzyszenia podjęto 23 listopada 2019 r. Ustalono statut stowarzyszenia, w którym określono cele pracy, środki działania, siedzibę oraz przedstawiciela reprezentującego stowarzyszenie. Statut jest zgodny z przepisami prawa.

Grupa inicjatywna, która założyła stowarzyszenie liczy 14 członków, w tym czterech członków zarządu. Stowarzyszenie każdego roku opracowuje plan pracy. W 2021 r. został opracowany projekt na pozyskanie środków unijnych, by wydać broszurę „Wspomnień czar odkrywanie faktów historycznych wsi Międzygórz - Ocalić od zapomnienia”.

Celem projektu jest propagowanie historii wsi Międzygórz, życia jego mieszkańców, tradycji i zwyczajów. Projekt obejmował zbieranie relacji na temat faktów z życia w okresie II wojny światowej, międzywojnia, okresu powojennego, historii zamku na podstawie wywiadu z najstarszymi mieszkańcami wsi Międzygórz. Na zorganizowanym spotkaniu przez stowarzyszenie, w ramach tego projektu, został zorganizowany konkurs dla najmłodszych mieszkańców Gminy Lipnik „Moja mała Ojczyzna”.

## Cykl spotkań i wyjazdów

Podczas dyskusji członkowie stowarzyszenia opracowali i przyjęli

plan pracy na 2022 r. Dyskutowali o ewentualnym założeniu Koła Gospodyń Wiejskich, rozmawiali o tradycji i obrzędach Wielkiej Nocy, wykonaniu palm wielkanocnych.

W planach stowarzyszenia znalazła się wycieczka do Winnicy TERRA w Malicach Kościelnych oraz puszczanie wianków w wigilię nocy świętego Jana. Podczas wakacji ma dojść do spotkania integracyjnego

ze wszystkimi mieszkańcami.

Zaplanowano udział w Dożynkach Gminnych i wykonanie na nie tradycyjnych regionalnych potraw. Kolejne spotkanie ma odbyć się na terenie zamku podczas święta pieczonego ziemniaka. W planach jest także wyjazd do kina oraz spotkanie z archeologiem. W końcu roku przewidziany jest wyjazd do fabryki bombek.



Przedstawione wydarzenia opisywane były dokładnie przez lokalną prasę w latach 20 i 30 XX w. Kontynuujemy cykl wstrząsających wydarzeń kryminalnych w gminie Lipnik. Tym razem przedstawimy historię nieuchwytnego podpalacza, który grasował na ziemi opatowskiej. Ówczesne wydarzenia relacjonowały gazety pisząc o zagadkowych pożarach.

## Kroniki kryminalne międzywojennego Lipnika

# Nieuchwytny podpalacz

Przedstawione wydarzenia opisywane były dokładnie przez lokalną prasę w latach 20 i 30 XX w. Kontynuujemy cykl wstrząsających wydarzeń kryminalnych w gminie Lipnik. Tym razem przedstawimy historię nieuchwytnego podpalacza, który grasował na ziemi opatowskiej. Ówczesne wydarzenia relacjonowały gazety pisząc o zagadkowych pożarach.

Policjanci byli przekonani, że złapanie podpalacza to tylko kwestia czasu. Popęlni błąd, śledczy trafią na jakiś ślad, dodadzą dwa do dwóch i złapią piromana.

### Pożar w „Piekło”

W gminie Lipnik łapali już podpalaczy, jednak jak się okazało nie tym razem.

28 czerwca 1930 roku po północy wybuchł pożar w zagrodzie Kazimierza Kozakiewicza w Kacyzcach, gminie Lipnik. Spłonęły dom i stodoła. Jak ustalili śledczy pożar powstał z podpalenia. Z kolei także nocą z 2 na 3 lipca we Włostowie gminie Lipnik w środku wsi zwanej „Piekło” wybuchł pożar. Ogień powstał w stodole, gdzie miało nocować dwóch przechodniów. Spłonęło 6 domów i 2 stodoły. Z mieszkańców silnych poparzeń doznała Wójcikowa, która rzuciła się na ratunek dziecka, śpiącego w płonącym domu. Wójcikową w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Ducha w Sandomierzu.

5 lipca około godziny 19 także wybuchł pożar w domu Stanisława Parki. Ogień wkrótce ogarnął chlewy i stodołę. Nie udało się nic odratować. Za wszystkie pożary, jak ustaliła policja, odpowiedzialny był piroman.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym zagadkowym pożarze, który wybuchł 27 czerwca w gospodarstwie Marjanny Piecyk w gminie Łoniów. Spaliły się dom, stodoła, stajnia, 27 sztuk drobiu oraz komplet narzędzi gospodarskich. Szczegółowe śledztwo wykryło podobno, że narzędzia i garderoba były już przed pożarem poukrywane a samego podpalenia dokonała sama Piecykowa, ale czy na pewno? Jest to najprostszą wersją jaką mogli przyjąć śledczy.



Inne zagadkowe pożary. W dniach 19-20 i 21 kwietnia w powiecie było kilka pożarów, i tak: w Kamionku gm. Wiśniowa spalił się dach domu Jana Asika. W Wysokich Dużych dom Jana Tokarskiego, z kolei w Gierszowicach zabudowania Władysława Smolińskiego. Oczywiście przyczyn pożarów nie ustalono. Prócz tego we Włostowie spalił się dom i część zabudowań gospodarczych Aleksandra Żugaja, a w Gozdawie dom Michała Stawiarza. Przyczyn również nie ustalono.

### Największe trofeum piromana

Niewątpliwie najbardziej spektakularny pożar wybuchł 13 kwietnia o godzinie 12 w południe we wsi Skwirzowa w czworaku folwarcznym, w którym mieściły się chlewy, obora i mieszkanie Joachima Lisa. Mimo, że pożar miał miejsce w dzień, ratunek był bardzo trudny z powodu szalejącej wichury. Z tego powodu ofiarami pożaru byli ludzie. Ciężko poparzona została Marjanna Słomka lat 50, lżej zaś Józef Kot lat 19 oraz Marjana Cena i jej dziecko. Ofiarą ognia padł ponadto inwentarz: 5 świń, 11 prosiąt, 8 krów i cały dobytek mieszkańców. W tym przypadku również ustalono, że ogień wy-

buchł wskutek podpalenia. Właścicielka M. Słomka mówiła o celowym i świadomym podpaleniu, ale policja podpalacza nie złapała.

W gminie Lipnik w tamtym czasie mieszkańcy chyba już się trochę przyzwyczaili, że co jakiś czas pojawiał się podpalacz. Ale tak samo nagle jak pojawił się piroman tak samo nagle pożary ustały z niewiadomych przyczyn. Mieszkańcy tamtych terenów pewnie zastanawiali się czy ogień pojawi się właśnie w ich gospodarstwie. Zawsze można coś podpalić tak, żeby nikt nie zauważył.

Radosław Sroczyński  
Biblioteka Pedagogiczna w Opatowie

**Pożary.** W dniu 19-20 i 21 kwietnia w powiecie było kilka pożarów i tak: w Kamionku gm. Wiśniowa spalił się dach na domu Jana Asika. W Wysokich Dużych dom Jana Tokarskiego, w Gierszowicach zabudowania Władysława Smolińskiego. Przyczyn pożarów nie ustalono. Prócz tego we Włostowie spalił się dom i część zabudowań gospodarczych Aleksandra Żugaja, a w Gozdawie z tegoż powodu dom Michała Stawiarza.

Groźny pożar, natomiast wybuchł dnia 13 kwietnia o godz. 12-ej w południe we wsi Skwirzowa w czworaku folwarcznym, w którym to budynku mieściły się chlewy, obora i mieszkanie Joachima Lisa. Mimo, że wypadek miał miejsce w dzień, ratunek był bardzo trudny z powodu szalejącej wichury to też znalazły się tu i ofiary w ludziach. Ciężko poparzona została Marjanna Słomka lat 50 lżej zaś Kot Józef lat 19 oraz Marjanna Cena i jej dziecko. Pastwą ognia padł ponadto inwentarz: 5 świń, 11 prosiąt, 8 krów i cały dobytek mieszkańców. Ogień wybuchł w środku obory prawdopodobnie wskutek podpalenia.

**Pożary.** 28.VI po północy wybuchł pożar w zagrodzie Kazimierza Kozakiewicza w Kacyzcach, gm. Lipnik. Spłonęły dom i stodoła. Pożar powstał z podpalenia. Straty 2.600 zł. (r.)

27.VI po północy wybuchł pożar w gospodarstwie Marjanny Piecyk w kolonji Mostki, gm. Łoniów, Spaliły się: dom, stodoła, stajnia, cielę i 27 sztuk drobiu, komplet narzędzi gospodarskich i garderoba. Szczegółowe badanie wykryło, że narzędzia i garderoba były już przed pożarem poukrywane oraz że podpalenia dokonała sama Piecykowa. (r.)

Nocą z 2 na 3.VII we Włostowie, gm. Lipnik, w środku wsi, zwanym „Piekło”, wybuchł pożar.— Ogień powstał w stodole, gdzie miało nocować dwóch jakichś przechodniów. Spłonęło 6 domów i 2 stodoły.

Z ludzi doznała silnych poparzeń Wójcikowa, która rzuciła się na ratunek dziecka, śpiącego w płonącym domu. Wójcikową w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Ducha w Sandomierzu. (r.)



Ferie z GOK-iem

## Wspaniała rozrywka



**W Gminnym Ośrodku Kultury we Włostowie i w Centrum Kształcenia w Lipniku odbył się cykl zajęć dla dzieci i młodzieży w czasie ferii zimowych.**

Ferie rozpoczęły się od spotkań z ze strażakami z OSP Lipnik oraz z funkcjonariuszami z Komendy Powiatowej Policji w Opatowie. Kolejne dni upływały wszystkim na warsztatach muzycznych, które prowadził instruktor Mariusz Korona.

„Drewniany Bałwanek” to tytuł zajęć, które przygotowała instruktorka Beata Dzik. Bardzo ciekawymi

i nowymi zajęciami, jakie na stałe weszły do programu GOK&CK są warsztaty teatralne i recytatorskie dla dzieci, młodzieży i dla dorosłych. Warsztaty prowadzi miłośniczka teatru i wieloletni dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Ostrowcu Świętokrzyskim, obecnie pracownik Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie i właścicielka Zboru Ariańskiego w Ublinku, Elżbieta Baran.

Pod opieką pracowników GOK-u młodzież zwiedziła Żywe Muzeum Porcelany w Ćmielowie. Kolejną atrakcją był film animowany „80 dni

dokoła świata”. Grupa teatralna z Krakowa zaprezentowała dzieciom dwa krótkie spektakle: „Leśne skrząty” i „Zima u krasnala Troszczyka”. Podczas zabaw choinkowych GOK wspierało Koło Gospodyń Wiejskich z Włostowa, które przygotowało poczęstunek dla najmłodszych. Na zakończenie ferii odbyło się wspólne ognisko i pieczenie kiełbasek razem z druhami z OSP Lipnik.

### II Turniej Szachowy

W Centrum Kształcenia w Lipniku pod okiem Adama Barańskiego odbył się II Turniej Szachowy. W rozgrywkach wzięło udział siedmioro uczestników: Nikola Wodecka, Maksymilian Wodecki, Antoni Grabowski, Adam Wiśniewski, Filip Gara, Tomasz Żurek oraz Zuzia Piątek. Po rozegraniu wielu długich oraz skomplikowanych partii szachowych na podium znaleźli się: Tomasz Żurek – I miejsce, Filip Gara – II miejsce oraz Zuzia Piątek – III miejsce. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy dyplom, a pierwsza trójka nagrody rzeczowe wręczone przez wójta Andrzeja Grządziela i dyrektora GOK we Włostowie i CK w Lipniku, Sebastiana Szymańskiego.

*Zuzanna Piątek*

### IX Turniej Tenisa Stołowego

IX edycja Turnieju Tenisa Stołowego przyciągnęła młodych pasjonatów tej gry. Po kilkugodzinnych zmaganiach, zwycięzcą turnieju został Aleksander Malinowski, II miejsce zajął Krystian Masternak, a III Emil Kaczor. W turnieju udział wzięli: Jakub Czyż, Mateusz Król, Oskar Raban, Kacper Szemraj, Miłosz Szemraj, Jacek Zdyb i Kacper Zimnicki. Wręczenia dyplomów i nagród dokonali: wójt Andrzej Grządziel i dyrektor GOK we Włostowie i CK w Lipniku, Sebastian Szymański oraz sędzia, Dawid Pater, który również otrzymał specjalne podziękowanie.

Aleksander Malinowski, 20 lat, uczeń Zespołu Szkół nr 1 w Opatowie: Ping-pong to moje hobby i gram już od 6 lat. W tym roku na turnieju był bardzo wysoki poziom, ale dzięki systematycznym treningom, które trwały po kilka godzin dziennie, wygrałem turniej. Nie jest to pierwszy turniej, w którym brałem udział. Mam nadzieję wystartować za rok w jubileuszowym, X turnieju.



## Nowa książka z literatury regionalnej **Pamięć o Skorupskich**

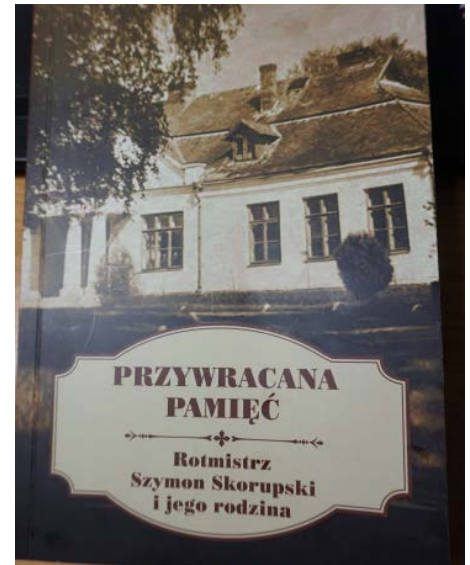
Gminna Biblioteka Publiczna w Lipniku oraz Filia we Włostowie wzbogaciły swój księgozbiór o nową książkę regionalną pt. „Przywracana pamięć. Rotmistrz Szymon Skorupski i jego rodzina”. Autorami książki są Andrzej Nowak oraz Bolesław i Tomasz Skorupscy, synowie tytułowego bohatera Szymona Skorupskiego.

Książka jest próbą uchronienia przed zapomnieniem, jak sami autorzy mówią, ukłonem w stronę ojca i matki – Szymona i Zofii Skorupskich. Zawiera fragmenty historii ziemiańskiej rodziny Skorupskich. Sięga do XVIII w., do czasów pradziadków Tomasza i Bolesława. Oparta jest na wspomnieniach, zachowanych listach, dokumentach, zapisach w księgach wieczystych. W książce zamieszczono zdjęcia z prywatnych albumów, listy oraz relacje osób.

Przedstawione zostało między innymi życie Marii i Józefa Skorupskich, dziadków Tomasza i Bolesława, dzierżawców Śniadki koło Świętego Krzyża, a następnie właścicieli majątku w Lipniku. Czytając książkę widzimy ich codzienność, borykanie się z problemami na gospodarstwie, czas wojny, utratę dworu oraz majątku. Następnie poznajemy bliżej osobę Szymona Skorupskiego – fragmenty z dzieciństwa, życie wojskowe, pobyt w oflagu Woldenberg, niełatwe życie powojenne, inwigilację, starania o zachowanie pamięci o 15 Pułku Ułanów Poznańskich.

Dużo uwagi poświęcono Zofii Skorupskiej, która całe życie była bardzo aktywna i pochłonięta pracą.

Autorzy nie skupiają się jedynie na rodzinie z linii Skorupskich. Przybliżona zostaje historia rodziny Marii Rykowskiej, matki Szymona oraz ro-



dziny Zofii Kapuścik, żony Szymona.

Książka nie należy do lekkich, wymaga od czytelnika skupienia i przemyśleń, gdyż zawiera wiele faktów, powtarzających się imion i nazwisk. Nie mniej jednak to godna polecenia część historii naszej małej ojczyzny. Zachęcam do zapoznania się z lekturą.

*Teresa Luśtan*

## **Dbamy o język ojczysty**

21 lutego obchodziliśmy w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Lipniku Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Święto zostało ustanowione przez UNESCO 17 listopada 1999 roku, by chronić dziedzictwo narodowe, jakim jest różnorodność językowa.

W szkole odbył się apel, uczniowie przedstawili informacje historyczne na temat święta oraz przygotowali kilka zadań językowych w formie prezentacji multimedialnej. Były to m.in. sentencje, maksymy i aforyzmy o języku, łamańce językowe, związki frazeologiczne – ich prawidłowe brzmienie i znaczenie, dialekty i gwary występujące w Polsce, a także zabawa w „Ukryte słowa”. Przedstawiciele klas: IV, VII a, VII b i VIII a recytowali wybrane wiersze poetów polskich. Uczniowie klasy VI przygotowali plakaty, które ozdobiły szkolne korytarze i klasy.

Uczniowie zaangażowali się w

rozwiązywanie ćwiczeń językowych, które nie sprawiały im trudności. Na



zakończenie zostali poczęstowani słodyczami przez organizatorów uroczystości, czyli klasę VII a. Koordynatorem święta była Danuta Kwapisz.

*Danuta Kwapisz*

**Więści Lipnickie**

Czasopismo Społeczno-Kulturalne Stowarzyszenia Gminy Lipnik



Redakcja Zespół: Adam Barański, Małgorzata Krakowiak, Teresa Luśtan, Andrzej Nowak, Mariusz Olech, Danuta Polit, Sebastian Szymański, Wojciech Zdyb  
Wydawca i redakcja:

Urząd Gminy w Lipniku, Lipnik 20, 27-540 Lipnik, tel. (15) 869 14 10, fax (15) 869 17 54

Opracowanie i druk: PHU SzostakDruk, ul. Kościelna 31, 28-200 Staszów

Redakcja ma prawo do skracania i redagowania materiałów oraz wyboru zdjęć ilustrujących dany tekst.

# GMINNA FOTOKRONIKA

## PRZYWRACANA PAMIĘĆ



# GMINNA FOTOKRONIKA

## ŚWIĘTO NASZYCH PAŃ

